

Ks. MIROŚLAW KIEDZIK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

POLSKI PRZEKŁAD EKUMENICZNY NOWEGO TESTAMENTU Z JĘZYKÓW ORYGINALNYCH – GŁÓWNE ZAŁOŻENIA I ZMIANY W BRZMIENIU PRZEKŁADU ORAZ ICH PODSTAWY¹

W 1995 r., po krótkich konsultacjach Redakcji Naukowej Biblii Tysiąclecia z Komitetem Krajowym Towarzystwa Biblijnego w Polsce, zapadła decyzja o rozpoczęciu prac nad ekumeniczną wersją polskiego tłumaczenia Pisma Świętego. Międzywyznaniowy zespół tłumaczy, ostatecznie liczący trzydzieści osób, stworzyli przedstawiciele Kościołów: Rzymskokatolickiego, Prawosławnego, Ewangelicko-Augsburskiego, Ewangelicko-Reformowanego, Ewangelicko-Methodystycznego, Polskokatolickiego, Starokatolickiego Mariawitów, Chrześcijan Baptystów, Zielonoświątkowego i Adwentystów Dnia Siódmego. W trakcie prac dołączyli także przedstawiciele Kościoła Zborów Chrystusowych². Przygotowując realizację tego od dawna oczekiwanego przedsięwzięcia, postanowili oni pracować w duchu wzajemnego zrozumienia i dobrze pojętego ekumenizmu. Uzgodniono, że Nowy Testament będzie tłumaczony z wydania krytycznego tekstu greckiego Nowego Testamentu *The Greek New Testament*, ed. K. Aland, C.M. Martini, B.M. Metzger, Stuttgart 1994, wyd. 4³, Stary Testament z wydania krytycznego tekstu hebrajskiego *Biblia Hebraica Stuttgartensia*, ed. R. Kittel, Stuttgart 1990, wyd. 4 oraz, w odniesieniu do ksiąg istniejących tylko w języku greckim, z wydania krytycznego tekstu greckiego Starego Testamentu *Septuaginta*, ed. A. Rahlfs, Stuttgart 1982.

¹ Autor artykułu jest redaktorem naukowym przekładu: *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych* (Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2001) i tłumaczem *Dzieł Apostolskich oraz Listu do Rzymian*.

² Por. Przedmowa, w: *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny*, XIII. Wydaje się, że do „Przedmowy” wkradła się niecisłość, gdyż B. Enholc-Narzyńska, ówczesny dyrektor generalny Towarzystwa Biblijnego w Polsce, w artykule z 2000 r. nie wymienia jeszcze Kościoła Zborów Chrystusowych wśród Kościołów, których przedstawiciele wchodziły w skład międzywyznaniowego zespołu tłumaczy. – Zob. B. Enholc-Narzyńska, *Ekumeniczny Przekład Pisma Świętego znakiem jedności w Jezusie Chrystusie. Współpraca Kościołów w przygotowaniu ekumenicznego tłumaczenia Biblii na język polski*, w: *Ekumenizm na progu trzeciego tysiąclecia. Materiały z sympozjum ekumenicznego inaugurującego działalność Instytutu Ekumenizmu i Badań nad Integracją na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego*, red. P. Jaskóła, Opole 2000, s. 393.

³ Początkowo podstawą tłumaczenia było wydanie krytyczne tekstu greckiego Nowego Testamentu: *Novum Testamentum Graece*, ed. E. Nestle, K. Aland, Stuttgart 1993²⁷. Gdy jednak podjęto decyzję, że śródtytuły w tekście Nowego Testamentu będą tłumaczone z wydania krytycznego *The Greek New Testament*, ed. K. Aland, C.M. Martini, B.M. Metzger, Stuttgart 1994⁴, wówczas też to wydanie uznano za podstawę tłumaczenia, tym bardziej że przyjęte w obydwu opracowaniach krytycznych brzmienie tekstu greckiego Nowego Testamentu nie różni się od siebie.

Zespół tłumaczy, pracując równocześnie nad Starym i Nowym Testamentem, postanowił stopniowo publikować cząstkowe wyniki swoich działań translatorско-redakcyjnych. Zamiar cząstkowych publikacji został zrealizowany w odniesieniu do Nowego Testamentu. Jako pierwsza pojawiła się *Ewangelia według św. Mateusza*⁴, następnie *Ewangelia według św. Marka*⁵ i *Ewangelia według św. Łukasza*⁶. Zatrzymajmy się teraz, zgodnie z tytułem artykułu, nad przekładem ekumenicznym *Pisma Świętego Nowego Testamentu*.

Przekład ten, podobnie jak i inne przekłady ekumeniczne Pisma Świętego na języki współczesne, kieruje się zasadami zgodnymi z *Wytycznymi do współpracy międzywyznaniowej w tłumaczeniu Biblii*, opracowanymi w 1987 r. przez Sekretariat do spraw Jedności Chrześcijan i Zjednoczone Towarzystwa Biblijne⁷, dostosowanymi jednak do realiów polskich. Około sześć lat pracy nad tłumaczeniem oraz doświadczenia związane z cząstkowymi publikacjami sprawiły, że podejście osób zaangażowanych w to dzieło do sposobu tłumaczenia i tłumaczonego tekstu stopniowo ulegało zmianom.

Po ostatecznym przyjęciu, że Nowy Testament będzie tłumaczony z greckiego wydania krytycznego Nowego Testamentu *The Greek New Testament*, ed. K. Aland, C.M. Martini, B.M. Metzger, Stuttgart 1994, wyd. 4, postanowiono, że werse-ty, których brak w bieżącym tekście tego wydania krytycznego, a są uwzględnio-
ne w przypisie, będą potraktowane tak samo w przygotowywanym przekładzie. Również śródtytuły, podział akapitów, miejsca wyróżniające cytacje, dodatkowe wyróżnienie poezji, numeracja wersetów, odnośniki biblijne – to wszystko zosta-
ło przyjęte za wspomnianym wydaniem krytycznym.

W ramach podjętych prac translatorskich komisja tłumaczy⁸ rozpoczęła swoją pracę od przekładu *Ewangelii synoptycznych*. Okazało się jednak, że w tak licznym gronie, tworzonym przez dziesiątę osób, nie zawsze obecnych w tym samym skła-
dzie z powodu licznych zajęć poszczególnych członków, trudno jest sprawnie tłu-
maczyć zdanie po zdaniu, wyraz po wyrazie i jednocześnie zachowywać w miarę
podobny styl oraz konsekwentnie czuwać nad przestrzeganiem przyjętych zasad. Postanowiono więc pozostałe księgi Nowego Testamentu rozdzielić na poszczegól-
nych tłumaczy⁹. Przygotowane zaś przez nich tłumaczenia były następnie przekła-

⁴ *Ewangelia św. Mateusza. Przekład ekumeniczny na 2000-lecie chrześcijaństwa*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1997.

⁵ *Ewangelia św. Marka. Przekład ekumeniczny na 2000-lecie chrześcijaństwa* (Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1997) oraz *Ewangelia według św. Marka. Interconfessional common language translation*, Roma 2000 (wersja pięciojęzyczna wydana na XV Światowy Dzień Młodzieży).

⁶ *Ewangelia według św. Łukasza. Przekład ekumeniczny na 2000-lecie chrześcijaństwa. Wersja siedmiojęzyczna*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2000 (wydana na Europejskie Spotkanie Młodych w Warszawie).

⁷ *Wytyczne do współpracy międzywyznaniowej w tłumaczeniu Biblii. Nowe przejrzone wydanie* (1987), Studia i Dokumenty Ekumeniczne 26, 2 (1989), s. 77-87.

⁸ Kościół Rzymskokatolicki: ks. Jerzy Banak, ks. Stanisław Jankowski SDB; Kościół prawosławny: ks. Waronofiusz Doroszkiewicz; Kościół Ewangelicko-Augsburski: ks. Waldemar Preiss; Kościół Ewangelicko-Reformowany: Rafał Leszczyński, ks. Roman Lipiński; Kościół Ewangelicko-
Metodystyczny: ks. Witold Benedyktowicz (†), ks. Zbigniew Kamiński; Kościół Zielonoświątkowy: Leszek Jańczuk; Kościół Adwentystów Dnia Siódmego: ks. Jan Pollok.

⁹ Tłumaczami poszczególnych ksiąg Nowego Testamentu ostatecznie zostali: Kościół Rzymskokatolicki – ks. Jerzy Banak (1 i 2 Tes; 1-3 J; Jud), ks. Krzysztof Bardski (Ef), ks. Andrzej Gieniusz CR (2 Kor), ks. Stanisław Hareźga (Ga), ks. Stanisław Jankowski SDB (1 i 2 Tm; Tt), ks. Mirosław Kiedzik (Dz, Rz), ks. Grzegorz Rafiński (Jk), ks. Antoni Tronina (Hbr), ks. Henryk Witczyk (1 Kor); Kościół Ewangelicko-Augsburski – bp Mieczysław Cieślak (Flp), ks. Manfred Uglorz (J); Kościół

zywane jeszcze innym biblistom do konsultacji¹⁰ i analizowane przez międzywyznaniową komisję tłumaczy. Okazało się jednak, że wprawdzie został przyspieszony proces tłumaczenia ksiąg Nowego Testamentu, lecz w dalszym ciągu nie rozwiązano problemu zachowania w miarę jednolitego stylu i przestrzegania tych samych zasad tłumaczenia. Wręcz przeciwnie, problem ten jeszcze bardziej się zarysował. Zlecono więc redakcję tekstu, włącznie z redakcją naukową, mojej osobie. Prace nad ostateczną redakcją tekstu trwały prawie dwa lata. Powstała w wyniku prac redakcyjnych wersja tekstu była na bieżąco poddawana konsultacji polonistycznej¹¹ i rozsyłana do Kościołów. Przełożeni poszczególnych Kościołów delegowali zaś swoich przedstawicieli¹² i w gronie tych osób, przy udziale redaktora naukowego, ekumeniczny przekład Nowego Testamentu uzyskiwał ostateczną postać. W dyskusjach, niejednokrotnie bardzo żywych, tak zabiegano o ostateczne brzmienie tekstu, by uwzględniając uwagi poszczególnych Kościołów, nie stanąć w sprzeczności z brzmieniem tekstu oryginalnego.

Podstawową zasadą omawianego przekładu jest wierność oryginałowi, dlatego też czytelnik nie znajdzie w nim nawiasów kwadratowych z wyrazami dodatkowymi. Tam jednak, gdzie tekst grecki jest zrozumiały, a werbalne tłumaczenie jest niezbyt czytelne, rzadko, ale decydowano się bądź na powtórzenie koniecznego słowa, bądź na jego zaniechanie, z troską jednak o to, by zmiana nie zaszkodziła wierności tekstowi oryginalnemu. Tam z kolei, gdzie oryginał grecki ma dopełnienie czy podmiot wynikający jedynie z kontekstu, a język polski dla przejrzystości domaga się umieszczenia ich w tekście, dodawano wspomniane dopełnienie czy podmiot. Tam natomiast, gdzie mamy do czynienia z typową składnią właściwą jedynie dla greki czy też semityzmami, starano się przełożyć dane zwroty czy zdania zgodnie z zasadami współczesnego języka polskiego, nie zapominając jednak o podstawowym pytaniu o to, czy nadal pozostaje się wiernym zawartości treściowej oryginału.

Aby osiągnąć większą przejrzystość tekstu, unikano, gdzie tylko jest to możliwe, łączenia zdań współrzędnie złożonych. Starano się więc, by zdania przekładu były w miarę krótkie i zwięzłe, co jednak nie zawsze było łatwe do zrealizowania (zob. np. Rz 1,1-6).

Zgodnie z tendencją współczesnej polszczyzny ograniczono używanie imiesłowów, a zwłaszcza imiesłowu czasu przeszłego z końcówką „-wszy”, „-lszy”. Tak częste w grece imiesłowy w większości wypadków zastąpiono przez formy oso-

Ewangelicko-Reformowany – ks. Roman Lipiński (Kol; Flm); Kościół Ewangelicko-Methodystyczny – ks. Zbigniew Kamiński (1 i 2 P); Kościół Zielonoświątkowy – Leszek Jańczuk (1-3 J; Ap).

¹⁰ Do grona konsultantów biblijnych, którzy przygotowali recenzje tłumaczeń niektórych ksiąg Nowego Testamentu, należeli: o. Augustyn Jankowski OSB, S. Ewa Jezierska OSU, bp Kazimierz Romaniuk, ks. Jan Łach, ks. Zachariasz Łyko, ks. Stanisław Mędała CM, ks. Zbigniew Niemirski, ks. Antoni Olów, ks. Lech Stachowiak (†).

¹¹ Konsultacja polonistyczną służyła niestrudzenie polonistka *Krystyna Długosz-Kurczabowa* z Uniwersytetu Warszawskiego, z katedry zajmującej się przekładami biblijnymi.

¹² Konsultacja Kościołów: bp Mieczysław Cieślak (Kościół Ewangelicko-Augsburski), bp Ludwik Jabłoński (Kościół Starokatolicki Mariawitów), ks. Jerzy Banak, o. Augustyn Jankowski (Kościół Rzymskokatolicki), ks. Edward Czajko (Kościół Zielonoświątkowy), ks. Henryk Dąbrowski (Kościół Polskokatolicki), ks. Warsonofiusz Doroszkiewicz (Kościół Prawosławny), ks. Zbigniew Kamiński (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny), ks. Roman Lipiński (Kościół Ewangelicko-Reformowany), ks. Henryk Rother-Sacewicz (Kościół Zborów Chrystusowych), ks. Andrzej Seweryn (Kościół Chrześcijan Baptystów), ks. Andrzej Siciński (Kościół Adwentystów Dnia Siódmego).

bowe. Jest to zgodne z duchem języka polskiego, a sam przekład stał się dzięki temu nie tylko bardziej jasny, ale i bardziej współczesny.

Niektóre starożytne terminy, dziś, jak się wydaje, dla przeciętnego czytelnika niezrozumiałe, jak na przykład *tunika*, *kohorta*, zastąpiono tam, gdzie jest to możliwe, takimi współczesnymi odpowiednikami, jak *koszula*, *oddział*. W Dziejach Apostolskich jednak raczej tego nie czyniono, gdyż są one w dużej mierze dziełem kronikarskim, a nawet w znacznej części dziennikiem z podróży.

Zabiegano też, aby słowa, szczególnie kluczowe słowa dla wiary, istotne dla poszczególnych wyznań, zawierające szerszy zakres znaczeniowy niż te, za pomocą których się je tłumaczy, w zależności od kontekstu były oddawane przez różne terminy. Typowym przykładem jest tu grecki czasownik *metanoëō*, który jest tłumaczony przy użyciu następujących polskich odpowiedników: *nawrócić się*, *opamiętać się*, *zmienić sposób myślenia*.

Świadomie zrezygnowano z archaizacji języka, którą, chyba niesłusznie, utożsamia się zbyt często z dostojnością i powagą. Zamierzono bowiem, aby przekład ten odzwierciedlał współczesny język polski, nie podążając ani w stronę zbyt potoczności, ani w stronę czcigodnych, lecz przebrzmiałych już tradycji translatorskich. Dlatego zrezygnowano definitywnie z niektórych bardzo „dostojnych” i w tradycji przekładowej ugruntowanych określeń, jak na przykład: *zaprawdę mówię wam* – zastępując przez *zapewniam was*, *rzekł* – przez *powiedział*, *godzien* – przez *godny*, *wszystek* – przez *cały*, *onego czasu* – przez *w tym czasie* itd. To samo dotyczy przyimków z grupy tak zwanych przestarzałych, jak na przykład: *przeto*, *tedy*, *atoli*, *czemuż*, *pierwej*. Nie spotka się też w omawianym przekładzie przeniesienia do innych wyrazów odczasownikowych „-s”, jak na przykład: *któraś*, *tyś*, *niceśmy*. Nikt też nie znajdzie *mię* zamiast *mnie*. Tłumaczom i ostatecznemu redaktorowi towarzyszyło bowiem pytanie: „Czy tak się dzisiaj mówi?”. Z troską próbowano na nie odpowiadać, dobierając takie znaczenie słów, które, zdaniem pracującego zespołu, jest najbardziej bliskie współczesnej, dobrej polszczyźnie. Były jednak sytuacje, w których trzeba było przystać na przyjęte już tak zwane *czcigodne*, wyparte z codziennego, mówionego języka terminy, jak na przykład *niewiasta*. Termin ten możemy bowiem wielokrotnie zastąpić słowem *kobieta*, ale gdy stajemy wobec wydarzeń związanych z Marią, matką Chrystusa, dziwnie brzmi w odniesieniu do niej słowo *kobieta*, zwłaszcza z ust Syna w słowach wypowiedzianych z krzyża: „kobieto, oto twój syn” (J 19,26), i pozostawiono tu tradycyjne tłumaczenie *niewiasto*.

Po raz pierwszy, gdy weźmiemy pod uwagę polskie przekłady, zabiegano o *synopsę* z prawdziwego zdarzenia, czyli o takie samo tłumaczenie w paralelnych tekstach identycznych w grece zdań czy terminów, przekazanych w trzech Ewangeliach synoptycznych.

Dążono też do ponownego odczytania tekstów oryginalnych, starając się, o ile to możliwe, w wierności oryginałowi bronić się przed obciążeniami wynikającymi z tradycyjnych tłumaczeń. Stąd na przykład dotychczasowy przekład tekstu z Dziejów Apostolskich, z mowy św. Pawła na Areopagu (Dz 17,27), który brzmi: – w Biblii Tysiąclecia¹³: *aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas*;

¹³ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy benedyktynów tyńieckich, red. nauk. A. Jankowski, T. Herge-sel, K. Romaniuk, R. Rubinkiewicz, L. Stachowiak, Pallottinum, Poznań 2000⁵.

- w Biblii Warszawskiej¹⁴: *żeby szukały Boga, czy go może nie wyczują i nie znajdują, bo przecież nie jest On daleko od każdego z nas;*
- w Biblii Poznańskiej¹⁵: *aby szukały Boga, czując Jego obecność, i aby Go znalazły, bo rzeczywiście jest On niedaleko od każdego z nas;*
- w Biblii Warszawsko-Praskiej¹⁶: *a wszystko po to, aby Go ciągle szukali i usiłowali wejść z Nim w bezpośredni kontakt. W rzeczy samej zaś jest On niedaleko od każdego z nas;*

w Biblii ekumenicznej został przetłumaczony: *aby szukali Boga czy to nawet dotknęli Go po omacku i znaleźli. W rzeczywistości bowiem jest On niedaleko od każdego z nas*¹⁷.

Zachowując wierność oryginałowi, pozostawiono różnoraki zapis nazwy Jerozolimy. Jest to nade wszystko istotne w dziełach Łukasza, gdyż, jak się wydaje, ma tam znaczenie teologiczne. Dlatego nazwa tego samego miasta raz brzmi *Jerozolima*, gdy chodzi o miasto jako takie, innym razem natomiast *Jeruzalem*, gdy autor używa tej nazwy, jak można przypuszczać, w znaczeniu teologicznym¹⁸.

Zamierzano również termin *Żyd*, tak w użyciu rzeczownikowym, jak i przymiotnikowym, zastąpić brzmieniem wywodzącym się z oryginału – *Judejczyk*. Takie tłumaczenie jest bowiem zgodne z tekstem oryginalnym, jak i odpowiada współczesnej tendencji, wynikającej z dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Umysławia, że tekst biblijny nie zajmuje się sytuacją wszystkich Żydów, ale konkretnych, i tylko ich postawę ocenia w konkretnej sytuacji i czasie. Szczególnie została na to zwrócona uwaga podczas XI Sympozjum Teologicznego *Kościół a Żydzi i judaizm*, przebiegającego pod hasłem *Żydzi w Nowym Testamencie*, które odbyło się 15 XII 1999 r. w Warszawie, na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego¹⁹. Po licznych konsultacjach i dyskusjach postanowiono jednak zachować dotychczasowy, tradycyjny sposób przekładu, gdyż termin *Judejczyk* mógłby się w odbiorze współczesnego czytelnika zbyt jednoznacznie kojarzyć jedynie z terytorium pochodzenia, tracąc niezmiernie istotne skojarzenia religijne, a tym samym, mimo dosłowności przekładu, gubić sens oryginału.

Tłumacząc, nieustannie zabiegano o obiektywność translatorską. Tradycyjne katolickie tłumaczenie terminu *kecharitōménē* (part. perf. pass. voc. fem. 2 per. sing.) w scenie *Zwiastowania* brzmi „łaski pełna” (Łk 1,28; zob. Biblia Tysiąclecia, Biblia Warszawsko-Praska, Biblia Poznańska). Termin ten jest zaś tzw. *passivum theologicum*, uwypuklającym działanie Boga i dlatego w przekładzie ekumenicznym

¹⁴ *Biblia, to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1994²⁰.

¹⁵ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, opr. zespół pod red. M. Petera (ST) i M. Wolniewicza (NT), Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 1999³.

¹⁶ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, „Biblia Warszawsko-Praska”, w przekładzie z języków oryginalnych, opracował K. Romaniuk, *Pierwszy Biskup Warszawsko-Praski*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1998.

¹⁷ Podobnie tłumaczy J.A. Fitzmyer (*The Acts of the Apostles. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York 1998, AB 31, 600): „so that people might seek for God, perhaps even grope for him, and eventually find him, even though he is not really far from any one of us”.

¹⁸ Zob. J. Kudasiewicz, *Nazwy Jeruzalem i Jerozolima w użyciu św. Łukasza*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 20, 1 (1973), s. 83-92.

¹⁹ Zob. też G. Ignatowski, *Jak tłumaczyć Ioudaioi z czwartej Ewangelii?*, w: *Łódź Biblijna. Materiały zebrane podczas dni biblijnych w Łodzi*, red. S. Koroza, Łódź 1999, s. 44-51.

brzmi jednoznacznie: „obdarowana łaską”²⁰, podobnie jak w protestanckiej Biblii Warszawskiej, gdzie mamy do czynienia z tłumaczeniem: „łaską obdarzona”.

Przykładem troski o wierność oryginałowi przy równoczesnym wyczuleniu na teologię Kościołów może też być fragment Mk 7,14-23, który dotyczy pokarmów, a szczególnie ww. 18. i 19. tego fragmentu. W tłumaczeniu ekumenicznym, na które należał Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, do tej pory rozróżniający pokarmy czyste i nieczyste, wersety te brzmią:

18 *Odpowiedział im: Czy i wy tego nie rozumiecie? Czy nie dostrzegacie, że to, co z zewnątrz dostaje się do człowieka, nie może go uczynić skalanym, 19 bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i jest wydalane na zewnątrz, oczyszczając wszystkie pokarmy?* (podobnie Biblia Warszawska).

Biorąc pod uwagę Dz 10,14, gdzie w trakcie widzenia św. Piotra jakby wielkiego płótna zstępującego z nieba, pełnego wszelkich zwierząt czworonożnych, płazów i ptaków (zob. Dz 10,11-12), występują terminy *koinós* i *akáthartos* jednocześnie, i uwzględniając określenia leksykalne, przetłumaczono *koinós* jako *skalane*, a *akáthartos* jako *nieczyste*. W wersecie 18 występuje właśnie *koinós*, stąd tłumaczenie: „nie może go uczynić skalanym”.

Bardziej istotny problem dotyczy końcowej części w. 19, a dokładniej *katharídzōn* (*oczyszczając*). Świadczą o tym choćby ingerencje kopistów w tekst oryginalny, którzy zamiast *katharídzōn* (part. praes. act. nom. masc. sing.) umieszczali inne formy tego czasownika:

- *katharídzon* (minuskuły od IX w.: 33 157 597 700 1010 *Byz^{pt}* [Σ] *Lect^{pt,AD}*) – part. praes. act. nom. neut. sing.;
- *katharídzei* (od V w.: D oraz *kai katharídzei* *it^{t,r1} arm geo*) – ind. praes. act. 3. per. sing.;
- *katharídzetai* (IV w.: syr^s) – ind. praes. pass. 3. per. sing.

Na korzyść lekcji z *katharídzōn* przemawiają jednak tacy świadkowie tekstu, jak: ⲛ (IV w.) A (V w.) B (IV w.) L (VIII w.) W (V w.) Δ (IX w.) Θ (IX w.) 0274 (V w.) ^{f1} ^{f3} 28 180 205 565 579 892 1006 1071 1241 1243 1292 1342 1424 1505 2427 i inne.

Aby zrozumieć sens ostatniego zdania, należy wspomniane imiesłowy zamienić na właściwą formę osobową. W tym celu konieczne jest ustalenie podmiotu dla tej formy czasownika. Z konstrukcji tworzących pewną jedność literacką ww. 18-19 wynika, że mogą być dwa podmioty:

- domyślny – *Jezus* (subst. masc. sing.). Wówczas powyższy fragment mógłby brzmieć:

18 *Odpowiedział im: Czy i wy tego nie rozumiecie? Czy nie dostrzegacie, że to, co z zewnątrz dostaje się do człowieka, nie może go uczynić skalanym, 19 bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i jest wydalane na zewnątrz? W ten sposób (tak) oczyszcili wszystkie pokarmy* (zob. Biblia Tysiąclecia, Biblia Poznańska, Biblia Warszawsko-Praska);

- gdy przetłumaczymy zaś w. 19 werbalnie: *i jest wydalane do kloaki (afedrōna) – afedrōna* (sub. masc. sing. acc.)²¹. W takim wypadku tekst brzmiałby:

18 *Odpowiedział im: Czy i wy tego nie rozumiecie? Czy nie dostrzegacie, że to, co z zewnątrz dostaje się do człowieka, nie może go uczynić skalanym, 19 bo nie*

²⁰ Zob. I. de la Potterie, *Kecharitōmēnē in Luca 1,28*, Roma 1990. Zdaniem autora, możliwe jest też tłumaczenie: „przemieniona przez łaskę”.

²¹ Zob. J. Gnilka, *Marco*, Assisi 1987, s. 392.

wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i jest wydalane do kloaki, która oczyszcza wszystkie pokarmy?

Ponieważ więc istnieją dwie możliwości tłumaczenia tekstu, w przekładzie ekumenicznym zostało zachowane tłumaczenie dosłowne, part. *oczyszczając*, a w przypisie wskazano dwie możliwości interpretacji tego imiesłowu, który w języku polskim nie jest określony rodzajowo.

Doceniając znaczenie kontekstu i uwzględniając zwyczaje współczesne Jezusowi, inaczej przetłumaczono scenę kuszenia Chrystusa przez św. Piotra (Mt 16,22-23). Dotychczasowe tłumaczenia są następujące:

- Biblia Tysiąclecia: *A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku;*
- Biblia Warszawska: *A Piotr, wzięwszy go na stronę, począł go upominać, mówiąc: Miej litość nad sobą, Panie! Nie przyjdzie to na ciebie. A On, obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź precz ode mnie, szatanie! Jesteś mi zgorszeniem, bo nie myślisz o tym, co Boskie, lecz o tym, co ludzkie;*
- Biblia Poznańska: *A Piotr, wzięwszy Go na bok, zaczął Go strofować: – Miej litość nad sobą, Panie, to Cię nie może spotkać! A [Jezus] obróciwszy się powiedział Piotrowi: – Zejdź mi z oczu, kusicielu, nakłaniasz mnie do złego, bo nie po bożemu myślisz, ale po ludzku;*
- Biblia Warszawsko-Praska: *Wtedy Piotr, odprowadziwszy Go na bok, począł Go upominać, mówiąc: Niech Cię Bóg zachowa, Panie! Nie, to nigdy nie może Ci się przydarzyć! Lecz On, odwróciwszy się, powiedział do Piotra: Odejdź ode Mnie, szatanie! Jesteś mi zawadą dlatego, że twoje myśli nie pochodzą od Boga, lecz od ludzi!*

Przekład ekumeniczny natomiast brzmi: *Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął stanowczo odwozić od tego, mówiąc: Bóg jest Ci życzliwy, Panie, nigdy to Ciebie nie spotka! Lecz On odwrócił się i powiedział do Piotra: Idź za Mną, szatanie! Jesteś Mi zgorszeniem, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie.*

„Idź za Mną, szatanie!” – jest to tłumaczenie werbalne, bez doszukiwania się jakiegś przenośni. W czasach Jezusa bowiem uczniowie chodzili za swoim nauczycielem. Piotr zaś, który teraz jeszcze nie rozumie właściwie nauki Jezusa i jest kusicielem, przeciwnikiem – szatanem, musi niejako ponownie wstąpić do szkoły Chrystusa, iść za Nim, by zrozumieć, że iść za Jezusem znaczy współcierpieć z Nim. Takie tłumaczenie sugeruje przecież także kontekst kolejnego wersetu: *Następnie oznajmił uczniom: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje* (Mt 16,24)²². Jezus w tej konkretnej sytuacji nakazuje Piotrowi: *hypage* (imper. praes. act.) *opisō mou* (Idź za Mną), uczniom zaś zaleca: *ei tis thelei opisō mou elthein* (Jeśli ktoś chce pójść za Mną) – stąd ta różnica używanych słów (również w przekładzie ekumenicznym zostały świadomie użyte terminy: „iść” i „pójść”). W 24 miejscach w Nowym Testamencie, w których jest użyte słowo *hypage*²³, wszędzie mamy do czynienia z jednoznacznym nakazem, poleceniem stosowanym w różnych okolicznościach

²² Zob. J. Gnilk, *Il vangelo di Matteo. Parte seconda. Testo greco, traduzione e commento*, Brescia 1991, s. 125-134.

²³ Mt 4,10; 5,24.41; 8,4.13; 9,6; 16,23; 18,15; 19,21; 20,14; 21,28; Mk 1,44; 2,11; 5,19.34; 7,29; 8,33; 10,21.52; J 4,16; 7,3; 9,7.11; Ap 10,8.

(dlatego słowo to zostało użyte także przy odpędzaniu szatana na pustyni w Mt 4,10, ale, co istotne, bez *opísō mou*²⁴).

Zespołowi pracującemu nad przekładem ekumenicznym była obca pogoń za nowością, ale jednocześnie był otwarty na wszelkie osiągnięcia współczesnej biblistyki. Zgodnie z nimi na przykład tekst czterech pierwszych wersetów prologu Ewangelii według św. Jana (J 1,1-4) przebiega następująco:

1 Na początku było Słowo, a Słowo było zwrócone ku Bogu i Bogiem było Słowo. **2** Ono było na początku zwrócone ku Bogu. **3** Przez Nie wszystko się stało, a bez Niego nic się nie stało. To, co się stało **4** w Nim, było życiem. Życie zaś było światłością ludzi...

Różni się od dotychczasowych tłumaczeń:

- Biblia Tysiąclecia: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi;*
- Biblia Warszawska: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało. W nim było życie, a życie było światłością ludzi;*
- Biblia Poznańska: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało. Co się stało, w Nim było życiem, a życie było światłością ludzi;*
- Biblia Warszawsko-Praska: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Było Ono u Boga na początku. Wszystko stało się przez Nie; bez Niego nie stało się nic z tego, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłem dla ludzi.*

Różnicę stanowi szczególnie interpunkcja wersetu 3. i 4. oraz tłumaczenie zwrotu *pròs tòn Theón*. Zwrot ten był dotychczas przekładany statycznie – „u Boga”. Uważano bowiem, że skoro Jan, pisząc swoją Ewangelię, posługiwał się greką *koine*, to *pròs* z *accusativem*, odpowiednik w grece *koine* statycznego *para* z *dativem*, powinno być tłumaczone statycznie, czyli *u* („u Boga”). Tymczasem okazuje się, że Jan w Ewangelii posługuje się *pròs* z *accusativem* we wszystkich miejscach, w których występuje ten przyimek poza prologiem, w znaczeniu dynamicznym, właściwym grece klasycznej, a nie w znaczeniu statycznym, właściwym grece *koine*²⁵. Czy istnieje zaś jakikolwiek logiczny powód, dla którego tylko w prologu miałby się nim posłużyć w sensie statycznym? Dynamika relacji pomiędzy Słowem a Bogiem może być z kolei w tym symbolicznym hymnie obrazem działania Ducha Świętego²⁶.

Gdy chodzi natomiast o interpunkcję wersetu 3. i 4., to krytyka tekstu wykazuje, że interpunkcja wersetu 3. w przekładzie ekumenicznym jest zgodna z interpunkcją przekazaną przez najstarsze rękopisy: P^{75c} (z korektą, III w.), przez zawierają-

²⁴ Zwrot ten występuje u Mt i Mk w następujących miejscach: Mt 3,11; 4,19; 10,38; 16,23,24; Mk 1,7.17; 8,33.34. Wszędzie ma znaczenie: *za mną*, z wyjątkiem tradycyjnego tłumaczenia analizowanego wersetu Mt 16,23 i paralelnego tekstu Mk 8,33.

²⁵ J 1,1.2.19.29.42.47; 2,3; 3,2.4.20.21.26; 4,15.30.33.35.40.47.48.49; 5,33.35.40.45; 6,5.17.28.34.35.37.44.45.52.65.68; 7,3.33.35.37.45.50; 8,2.31.33.57; 9,13; 10,35.41; 11,3.4.15.19.21.29.32.45.46; 12,19.32; 13,1.3.6. 28; 14,3.6.12.18.23.28; 16,5.7.10.17.28; 17,11.13; 18,13.16.24.29.38; 19,3.24.39; 20,2.10.11.12.17; 21,22.23.

²⁶ Zob. U. Vanni, *Vangelo secondo Giovanni. Passi scelti*, Roma 1989, s. 11, 18.

ce częściową interpunkcją kodeksy majuskułowe: C (V w.), D (V w.), L (IX w.), W^s (w dodatku, V w.), 050* (z pierwszej ręki, IX w.), l 2211 (lekcjonarz, X w.) i inne oraz przez niektóre wersje: b (łacińska, V w.), vg^s (Vulgata Sixtina, 1590 r.), sy^c (syryjska Curetoniana, III-IV w.), sa (sahidyckie), a także przez takich ojców Kościoła, jak: Ptolemeusz (według Ireneusza – przed 180 r.), Teofil Aleksandryjski (†412 r.), Ireneusz (przekład łaciński, przed 395 r.), Tertulian († po 220 r.), Klemens Aleksandryjski († przed 215 r.), Orygenes (†254 r.). Taką też interpunkcją przyjęto już w Biblii Poznańskiej. Interpunkcja przekazywana natomiast przez Biblię Tysiąclecia, Warszawską czy Warszawsko-Praską pojawiła się na Wschodzie w IV w. u Euzebiusza (†339), Dydyma (†398), Jana Chryzostoma (†407), Teodora (†428). Rozpowszechniła się zaś w V w., i to na skutek polemiki z arianami, którzy dla obrony swoich idei posługiwali się wersją przyjętą przez przekład ekumeniczny.

Z kolei interpunkcja wersetu 4.: „To, co się stało (*gégonen*) w Nim, było życiem” (ww. 3-4) jest konsekwencją przyjętej interpunkcji w wersecie 3. i logiki tekstu, budowanej na bazie jego egzegezy. Greckie *gégonen* (*stało się*) jako *indicativus perfecti activi*, czas, mówiący o rzeczywistości, która zaistniała i trwa (w odróżnieniu od tego wszystkiego, co się stało /*egéneto*/ przez Logos – *indicativus aoristi medium dep.*, określający czynność jednorazową, w. 3), sugeruje przecież następującą interpretację tego fragmentu: „To, co się stało (i czego efekt trwa do tej pory) w Nim, było życiem”. *Zōē* (*życie*) oznacza zaś tutaj w odniesieniu do Logosu-Jezusa życie ponadnaturalne i siłę, która daje tego rodzaju żywotność. Takie też życie „było (greckie *imperfectum*, które nie ma początku ani końca) światłością ludzi, a światłość świeci w ciemności i ciemność jej nie ogarnęła” (ww. 4-5). Jest to zgodne z Janowym używaniem *zōē* jako terminu technicznego na określenie życia ponadnaturalnego²⁷.

Ponieważ przekład ekumeniczny jest tłumaczeniem interkonfesyjnym, przyjęto zasadę, że w przypisach znajdują się tylko konieczne informacje historyczne, geograficzne, zwyczajowe czy lingwistyczne, raczej bez komentarzy teologicznych, które niezmiernie trudno jest uzgodnić w tak szerokim gronie przedstawicieli różnych wyznań.

Do wydania ekumenicznego przekładu Nowego Testamentu dołączono też wstęp do całego wydania i wstępy do poszczególnych Ksiąg oraz do pierwszego i drugiego wydania dodatek, wprowadzający czytelnika w świat Biblii, opracowane w dużej mierze na podstawie materiałów udostępnionych przez Towarzystwo Biblijne we Włoszech.

Myślę, że kończąc to bardzo zwarte omówienie ważniejszych założeń, zmian i ich podstaw w ekumenicznym przekładzie Nowego Testamentu warto jeszcze zaznaczyć, że przekład ekumeniczny jest czymś bardzo specyficznym. Uzgadnianie w gronie wielu osób brzmienia tekstu, nieraz wyraz po wyrazie, wiersz po wierszu, nie jest łatwe. Na każdej bowiem z zaangażowanych w to dzieło osób ciąży nie tylko translatorska tradycja i teologia jego Kościoła, ale i własne, jakże różne upodobania i preferencje językowe. Po długich i nieraz trudnych dyskusjach osiągnano jednak *consensus*. Nie byłby on zapewne możliwy bez szczególnego Bożego błogosławieństwa dla tego dzieła i dobrej woli wszystkich zaangażowanych osób.

²⁷ Zob. tamże, s. 19-24. Por. Biblia Poznańska – tłumacz umieszcza przecinek w innym miejscu: „Co się stało, w Nim było życiem...”. W konsekwencji każde stworzenie, także niematerialne, ma życie w i z Jezusa. Trudno jednak przyjąć tu taką interpretację, biorąc pod uwagę Janowe rozumienie *zōē* jako życia ponadnaturalnego.